

Beata Łukarska
Akademia Jana Długosza, Częstochowa

Symbolika maryjna w wybranych tekstach polskiego średniowiecza i baroku

Wspólnota chrześcijańska od pierwszych wieków swego istnienia posługiwała się szeroko rozbudowanym systemem treści symbolicznych. Skłaniała ją ku temu sytuacja społeczno-polityczna i przejęty z tradycji judaistycznej, biblijnej schemat kulturowy.

To niezwykle i ciągle wzbogacane dziedzictwo przejęły kolejne stulecia epoki nowożytnej – od europejskiego średniowiecza po czasy współczesne. Owe zaś symbolicznie znaczące a umowne znaki, niekiedy wręcz tajemne szyfry kulturowe, obrastały różnymi odczytaniami wtórnymi dokonującymi się albo poprzez reinterpretacje już zastanych, albo poprzez próby stworzenia nowych wymiarów treściowych.

Jednocześnie w odniesieniu do całokształtu depozytu teologii maryjnej pod ich szatą słowno-obrazową zapisywane były różne prawdy maryjne, od tych najstarszych, orzeczonych w pierwszych soborach niepodzielonego jeszcze chrześcijaństwa (Boże Macierzyństwo, Dziewictwo), po kształtujące się powoli w ciągłym procesie rozwoju myśli maryjnej i mariologicznej (Niepokalane Poczęcie, Wniebowzięcie). Co ważne, obok uznanego przekazu oficjalnego nauczania Kościoła służyły także wyrażaniu przekonań wyrosłych z powszechnej ludowej pobożności a niekiedy nawet z osobistych, głęboko intymnych przemyśleń i odczuć samych autorów.

W prezentowanym omówieniu zajmiemy się z konieczności wybranymi symbolami, kryjącymi od wieków najważniejsze treści maryjne, przy czym zestawiane fragmenty, wypreparowane z różnych przekaza-

zów doby średniowiecza i baroku, mają z jednej strony ukazać sposób przejmowania zapisanych wartości kulturowych, z drugiej zaś modele ich przekształcania w ciągle trwającym twórczym wysiłku intelektualnym kolejnych pokoleń pisarzy.

Analizowane obrazy symboliczne odnosić się będą do:

- tradycji biblijnej (figury Starego i Nowego Testamentu, treści akomodowane i typiczne),
- wizji makrokosmosu (porównania, obrazy astronomiczne),
- piękna i bogactwa świata roślinnego,
- różnorodności rzeczy martwych istniejących obok lub wytworzonych przez człowieka.

Symbole biblijne

Omówienie, zgodnie zresztą z porządkiem rzeczy, zacząć wypada od symboli starotestamentowych. Całe ich bogactwo kryje się w licznych i przy tym różnorodnych przekazach literatury średniowiecza, zwłaszcza tych odnoszących się do godności Maryi – przepowiadanej Matki Zbawiciela. W starych kościelnych zapiskach porównuje się Maryję do raju. W tym przypadku elementami podobieństwa między biblijnym Edenem a Maryją są dookreślenia rajskiego ogrodu jako miejsca rozkoszy, miejsca najwyższej położonego, miejsca prawdziwej, pełnej radości, żywności i – wreszcie – miejsca najpilniej strzeżonego. Wszystkie wymienione cechy przypisuje się wprost Matce Chrystusa. Wybrane zaś pojawiają się w następującym brzmieniu wybranego literackiego przykładu:

I podobna jest Dziewica (do raju) z wielu powodów. Po pierwsze, tak jak raj jest miejscem najprzyjemniejszym, przez co miejscem rozkoszy jest nazywany, tak Dziewica jest najprzyjemniejszą, ponieważ urodziła tego, w którym są wszystkie rozkosze. Po drugie, tak jak raj jest miejscem najwyższym umieszczonym, jak mówi o tym Strabon, tak i błogosławiona dziewczina wszystkich świętych swoją godnością przewyższa(...). Po czwarte jak raj jest miejscem najbardziej strzeżonym, ponieważ dana mu została straż anielska tak bł. Dziewica najuważniej była strzeżona przez anioły, jako ta, która skarb prawdziwy nosiła¹.

Do symboliki raju powrócą jeszcze twórcy siedemnastego stulecia. I tak, mało dziś raczej znany Jan Libicki w szeregu zastosowanych epi-

¹ Rkps AJG II4, k. 248 r. Pod wskazaną sygnaturą kryją się bezcenne średniowieczne rękopisy zgromadzone i przechowywane w Archiwum Jasnej Góry w Częstochowie. Ze względu na ekonomizację zapisu podajemy je w tłumaczeniu na język polski.

tów nazwie Maryję również *rajem radości*², a niejaki Stanisław Gornicius, opisując zwyczaję popularnego ówczesnie bractwa Pocieszenia NMP, stwierdzi, że *duże sprawiedliwych ludzi jako pszczoły pracowite w tym się raju pasą rozmaitemi pociechami*³.

Średniowiecze nie poprzestało jednak na przywołaniu Maryi w wizerunku biblijnych rajskich rozkoszy, ale ukazało Ją także w poszczególnych scenach opisanego przez biblijnych twórców aktu stworzenia⁴ oraz najważniejszych dla narodu wybranego epizodach tzw. wyjścia z niewoli egipskiej. W odniesieniu do ostatniej z wymienionych tradycji Maryja objawia się w znaku płonącego, ale cudownie niespalającego się krzewu (Wj 3, 1–4). Oczywiście, w każdym z owych przywołań: i tym oryginalnym, wzorczym, i tym symbolicznie przetworzonym, biblijnie płonący krzew znaczy cudowną obecność Boga. Tak z kolei w szczegółowym odniesieniu do osoby NMP komentuje to średniowieczny pisarz:

(...) krzew cierniowy oznacza błogosławioną dziewicę Marię. Jak bowiem krzew płonął i nie spalał się tak dziewica Maria Boga poczęła i porodziła, nienaruszonego dziewictwa nie tracąc⁵.

Barok, odnosząc się do tej samej starotestamentowej księgi, a za jej pośrednictwem i do częstej literackiej obecności wyróżnionej historii narodu wybranego, częściej preferuje jednak inny znak cudownej boskiej obecności, a mianowicie – towarzyszący Izraelitom słup obłoku i ognia. Ten obraz zastosował w przystosowaniu do osoby Maryi franciszkanin Adryan Serjewicz. Przy okazji omawiania uroczystości Wniebowzięcia w archikatedrze lwowskiej autor pisze bowiem:

Przez te dwie kolumny rozumie się Przenajświętszą Maryję Pannę Matkę Boską, która Lud Boży spod jarzma czartowskiego wyzwoliwszy, wydałszy na świat z panieńskiego swego żywota Chrystusa Jezusa szczęśliwie każdego do siebie się uciekającego przez świata tego mylne y niebezpieczne drogi do obiecanej oyczyzny prowadzi⁶.

² J. Libicki, *Modlitwa*. [w:] *Helikon sarmacki. Wątki i tematy polskiej poezji barokowej*, wybór tekstów, wstęp i komentarze A. Vincenz, oprac. tekstów i bibliografii M. Malicki, Wrocław 1989, s. 59.

³ S. Gornicius, *Opisanie bractwa Pocieszenia Naświętszey Panny Maryey*, Warszawa 1634, nlb.

⁴ Takie obrazowanie odczytać można w stosownych fragmentach rękopiśmiennego anonimowego traktatu o sygnaturze: AJG II6, k. 298v.

⁵ AJG II16, k. 40 r.

⁶ A. Seryewicz, *Szczęśliwy ingres y intronizacya wieczna ziemianom przy solennym ingresie do gorney Empireaty N.J. Nieba y Ziemi krolowej aboli Kazanie konkluzji oktawy Wniebowzięcia (...)*, Lwów 1737, nlb. Zob. też W. Waśniowski, *Boga Wielkiego Wielkiej Matki ogradek*, b.m. i r., syg. Ossol. XVII-3259.

Kolejny element biblijnej symboliki, szczęśliwie przyjęty i przez średniowiecze, i przez nawiązujący do wieków średnich barok, to Arka Przymierza. Uświęcony obecnością Jahwe starotestamentowy przybytek Boga pojawia się w dwóch kolejnych tekstach z piętnastego stulecia w słowach:

Dziś zbudowana została Arka, w której złożony został skarb ludzkiego odkupienia dla naprawy świątyni, to jest świata⁷.

I w drugim:

Przyrównywana jest przeto słusznie do Arki błogosławiona Dziewica Maryja ponieważ tak jak Arka ona sama dla nas jest zamknięta, kiedy grzeszymy, ponieważ nie ma odwagi wstawiać się za nami⁸.

Dwa wieki później do symbolu Arki równie udanie, choć zapewne bardziej poetycko niż teologicznie, odwołał się reprezentant literatury nurtu sarmackiego – Wespazjan Kochowski, notując w pieśni poświęconej Studziannie, że Maria „Ucieczką grzesznych i Arką Przymierza// Fortką, przez którą człek do nieba zmierza”⁹. Podobnie do cytowanego napisze niejaki Łazarz Baranowicz: „Piękna i z wierzchu skrzynia pozłocona/ Dla słodkiej manny słusznie ozdobiona”¹⁰.

Poza tym, oprócz wymienionych wcześniej biblijnych odniesień, średniowieczni pisarze posługują się także Ezechielowym obrazem bramy raju (*porta paradisi*, Ez 44, 1–3)¹¹ oraz, co wydaje się szczególnie ciekawe, pośrednio zastosowanymi do postaci Maryi hebrajskimi prorocत्वami mesjańskimi: Iz 7, 14; słowa Baalama Lb 24, 16–17. Te ostatnie, w kontekście Bożego Macierzyństwa i Dziewictwa NMP, znajdują swe zastosowanie w pismach znanych teologów tego czasu, mianowicie Stanisława ze Skarbimierza czy też Jana z Szamotuł Paterka.

⁷ Rkps. AJG II12, k. 261 r.

⁸ Rkps. AJG II18, k. 233 v.

⁹ W. Kochowski, *Pieśń XIX Studzianna*, [w:] tegoż, *Utwory poetyckie. Wybór*, oprac. M. Eustachiewicz, Wrocław 1991, s. 82. Co ciekawe, ten sam symbol wykorzystano także do rozślawienia innych cudownych wizerunków maryjnych tego czasu, np. ikony lwowskiej, chełmskiej. Zob. *Hasło słowa Bożego (...) miane od roznych naygodniejszych kaznodziejow*, Lwów 1754 albo *Koronacja cudownego obrazu Nayświętszej Maryi Panny w chełmskiej katedrze*, Berdyczów 1780.

¹⁰ Ł. *Maryja wewnątrz i z wierzchu piękna*, [w:] *Helikon sarmacki...*, s. 45

¹¹ Rkps. AJG II 16a, k. 104 r.

Barok dorzuci do nich jeszcze starotestamentowe postaci kobiece, rozumiane jako figury poszczególnych maryjnych cnót (Jan Białobłocki¹², Bartłomiej Celejowicz¹³), opowieść o Noemi wspomnianą za wiekami wcześniejszymi w kontekście idei maryjnego współcierpienia z Ukrzyżowanym Chrystusem: *compassio Mariae* (Abraham Roźniatowski¹⁴), czy też w odniesieniu do wydarzeń historycznych (zwycięstwo wojsk Jana Kazimierza nad Szwedami) Eliaszowy obłoczek, zwiastujący początek chwil upragnionego powodzenia¹⁵.

Maryjnymi figurami Nowego Testamentu stały się natomiast w piśmiennictwie wieków średnich znacząco często przywoływane postaci Marty i Marii¹⁶, siostr Jezusowego przyjaciela – Łazarza, a także symbolicznie znacząca dla zapowiadanych czasów mesjańskich *Mulier amicta sole*. Jednakże ta druga, to jest apokaliptyczna niewiasta obleczona w słońce, przypominana była nie tylko w przekazach słownych, ale także w przedstawieniach malarskich i iluminacjach najważniejszych modlitewników tego czasu¹⁷.

Obrazy i porównania astronomiczne

Spśród niebieskich (kosmicznych) symboli maryjnych najpopularniejszymi wydają się cztery, a mianowicie: słońce¹⁸, księżyc, jutrzienka (zorza) oraz gwiazda morza (mórz), przekształcana niekiedy w gwiazdę zaranną (*stella matutina*).

I tak w wieku piętnastym wielokrotność porównywania Maryi do słońca znajdujemy w pismach znanego twórcy tego czasu – Mikołaja z Błonia. Autor obszernych mów (*sermones*) na najważniejsze uroczystości roku liturgicznego, w części poświęconej tajemnicy Wniebowzięcia NMP, pisze:

¹² Zob.: J. Białobłocki, *Wieniec ozdobny, przedziwnej czystości Naświętszey Matki Bożey z kwiatkow rozlicznych Pisma św. uwity (...)*, b.m. 1644.

¹³ B. Celejowicz, *Z gory Karmelu na dolinę Jozaphatową spłyniony y użyzony skarb to jest do kościoła farnego Bierkowskiego tytułu Wniebowzięcia Błogosławioney Panny Maryey Bractwo Szkaplerza teyże (...) nadane y wprowadzone*, Kraków 1675.

¹⁴ A. Roźniatowski, *Pamiętka krwawey ofiary Pana Zbawiciela (...) wedle miejsc Hierozolimskich nad Zebrzydowcami wykonterfektowanych (...)*, Kraków 1692.

¹⁵ K. Chodykiewicz, *Dwojake przeniesienie Najświętszey Bogurodzicy Maryi przeniesioney w świętym obrazie swoim z kaplicy do kościoła archikatedralnego lwowskiego Lwów 1767*.

¹⁶ Rkps AJGII4, k. 244v.

¹⁷ Zob. U. Borkowska, *Królewskie modlitewniki. Studium z kultury religijnej epoki Jagiellońów (XV i pocz. XVI w)*, Lublin 1988.

¹⁸ Pierwotnie symbol odnoszony częściej do osoby samego Chrystusa. średniowiecze, a po nim epoki kolejne kontynuują i tę tradycję symboliki chrześcijańskiej.

Najbardziej odpowiednim jest więc to porównanie, że jak słońce jest ojcem wszystkich narodzonych, tak święta dziewica jest matką wszystkich zbawionych¹⁹.

Albo w innym miejscu, opisując radość mieszkańców nieba w momencie spotkania z nadchodzącą panią i królową:

Przeto święci w niebie wielką mają radość, gdy to najpiękniejsze i najśodsze słońce to jest dziewicę Marię widzą. Ona sama bowiem bardziej umiłowana jest od słońca²⁰.

Słońce, co wydaje się być całkiem zrozumiałe, staje się także ulubionym obrazem literatury polskiego baroku. W tym czasie Kasper Twardowski z upodobaniem zapisze w wierszowanym alegorycznym traktacie *Pochodnia miłości Bożej*: „Maryja po sto tysięcykroć gładza jest od słońca”²¹.

Natomiast inny autor, o wdzięcznie brzmiącym imieniu Narcyss (Soldan), dorzuci, że tak jak najjaśniejsza na niebieskim firmamencie gwiazda, mimo odległości przyciąga ku sobie wszystkie ziemskie „wapory”, tak Najświętsza Dziewica, skończona w swej naturze, przyciągnęła nieskończoną naturę Chrystusa²².

Solarne obrazowanie bywa również włączane w teksty wychwalające cudowne siedemnastowieczne ikony maryjne. Przykładem tak zastosowanej figury są zapewne stwierdzenia, odnoszące się do sławionego „codziennymi roznych pociech łaskami” obrazu solisławskiego „drugie na ziemi słońce albo słońce śmierci wyświecające”²³.

Skupmy się teraz na księżycu, występującym m.in. w pięknym, jak na średniowieczny scholastyczny sposób, rozbudowanym porównaniu pióra wspomnianego już nieco wcześniej Mikołaja z Błonia. Średniowieczny teolog krakowski, rozpracowując symbolicznie poszczególne fazy widoczności ciała niebieskiego, pisze o Maryi:

bł. dziewica miała piękno w trzech wymiarach od słońca Chrystusa, była bowiem piękna u początków swego poczęcia, kiedy dusza jej wlana została w ciało. Wtedy bowiem była jak księżyc w nowiu [...]. Piękniejsza była w trakcie niby księżyc w pełni [...]. Tak jak bowiem księżyc piękniejszy jest w pełni niż w nowiu, kiedy z żadnej strony niczego mu nie

¹⁹ N. de Blonie, *De Anuntiatione Mariae. Sermo I*, [w:] tegoż, *Sermones de tempore et de sanctis*, Strassburg 1498, nlb.

²⁰ Tamże.

²¹ K. Twardowski, *Pochodnia Miłości Bożej z pięćdziesiątą ognistych*, t. 2, Warszawa 1995, s. 70.

²² N. Soldan, *Nowa korona Najwyższej monarchini Nieba y ziemie (...) w przecudownym rytrakcie na Jasney Gorze Częstochowskiej*, Częstochowa 1719, s. 102.

²³ Zob. A. Szulc, *Światło sławne słońca solis-sławskiego (...)*, Kraków 1674.

brakuje, tak i bł. Dziewica w poczęciu syna piękniejsza była ponieważ z żadnej strony nie było w niej braku, bo pełna boskości była. Lecz najpiękniejsza była później, w zejściu, niby ze słońcem złączona przez dar chwały wyniesienia i błogosławieństwa²⁴.

Podobnie jak w przypadku poprzednich symboli, tak symbolikę lunarną, i w sposób niezmienny, i twórczy zarazem, przejmuje często i wyraźnie inspirowany przez średniowiecze wiek siedemnasty. Dowodami staną się zapewne: znany sonet III pióra Mikołaja Sępa Szarzyńskiego (*Maryja dusz naszych jak księżyc prawdziwy, w którym wiecznego baczymy promienie miłosierdzia*²⁵), traktat Ignacego Anioła Gorzyńskiego (*Maryja jako księżyc w nocy to jest grzesznikom w podróży do kościoła gornego Jeruzalem przyświeca*²⁶) czy też *Opisanie bractwa Pocieszenia Stanisława Gorniciusa (Najświętsza Panna dla tego do nieba wzięta jest, aby (tak jak księżyc) czasy nam zmiłowania Syna swego rozporządzała*²⁷).

Pomiędzy zachodzącym księżycem a wschodzącym słońcem znajdzie się w symbolice maryjnej średniowiecza i baroku miejsce na pojawiającą się tuż przed świtem jutrzeńkę. Kolejny z głośnych autorytetów schyłku wieków średnich w Polsce, mianowicie Jan z Michocina²⁸, zwróci uwagę na to, że zorza poranna doskonale komponuje się z tłumaczeniem idei pośrednictwa NMP. Odnosząc się do biblijnej księgi *Pieśni nad Pieśniami*, wylicza, że jutrzeńka w istocie swej oznacza koniec nocy i początek dnia. Maryja zaś koniec czasu Starego i początek Nowego Testamentu. Aurora zapowiada słońce (*nuntiatio solis*), Maryja Swego Syna – Chrystusa. Zorza pośredniczy między nocą a dniem (*medium inter diem et noctem*), Maryja wstawia się, pośredniczy między nędzą człowieka i wielkością samego Boga. Jutrzeńka piękniejszą jest od wszystkich gwiazd, tak jak Maryja od wszystkich świętych. Przed wschodem jutrzni uciekają nocne bestie i kryją się do swych ciemnych legowisk, tak jak Maryja sprawia, że grzechy (*bestiae animae*) uciekają od nas i są niszczone.

Do ostatniej z wyliczonych idei nawiążą wybrani twórcy kolejnych pokoleń, m.in. Wojciech Waśniowski²⁹ i Jan Białobłocki³⁰. Białobłocki

²⁴N. de Blonie, *De conceptione S. M. Virginis, Sermo V*, [w:] tegoż, *Sermones...*, nlb.

²⁵M. Sęp Szarzyński, *Sonet III. Do Najświętszej Panny*, [w:] tegoż, *Rytmy oraz anonimowe pieśni i listy miłosne z XVI w.*, oprac. T. Sinko, Kraków 1928, s. 9.

²⁶I.A. Gorzyński, *Nowy ogłos chwaty świętych boskich (...) to jest kazania na wszystkie święta roczne (...)*, Częstochowa 1717, s. 263.

²⁷S. Gornicius, *Opisanie bractwa...*, s. 4.

²⁸Rkps AJG III18, k. 164 v.

²⁹W. Waśniowski, *Boga ogródek*, syg. Ossol. XVII-3259.

³⁰J. Białobłocki, *Wieniec ozdobny...*, nlb. Ten sam symbol w *Pieśni I Ofiarowanie poesim polskiej Najświętszej Pannie Wespazjana Kochowskiego*. Zob. cykl *Niepróżnujące próżnowanie*. Li-

w swym barokowym druku o charakterystycznym tytule *Wieniec ozdoby przedziwnej czystości Najświętszej Matki Bożej*, zapisze między innymi takie krótkie, a poetycko piękne maryjne wezwanie: „Znieś żalosne ciemności/ Jutrzenko przedwieczności”³¹.

Wreszcie ostatni w tej kategorii znaków, to jest *stella maris*, czyli gwiazda morza. Gwieździe przestworzy morskich, przypisuje się powszechnie, i to od wieków, dwie zasadnicze właściwości. Po pierwsze, w charakterystyczny, na poły naukowy sposób w literaturze średniowiecza rozpracowywaną, własność przyciągania żelaza. Po drugie, sprawcze kierownictwo wobec wszystkich zagubionych, inaczej – błędzących w groźnych odmętach mórz. Obydwie cechy na osobę Matki Chrystusa przenosi znany piętnastowieczny maryjny kaznodzieja, a przy tym uznany obrońca prawdy Niepokalanego Poczęcia – Magister z Szamotuł, dekretów doktor, Paterkiem zwany. Pisze on bowiem słowa następujące:

rzeczona jest bowiem Maria jaka by gwiazda morska, która jest mocna a na morzu żeglarze ku brzegu przywodząca tak Maria jasną łaską a mądrością nigdy nie była poddana grzechowi, która mocą swej łaski przyciąga k’ sobie zatwardziałe a żelazne grzeszne ku bożemu miłosierdziu i żądzi wszytki ku brzegu zbawienia³².

Do tej wiekowej symboliki udanie nawiązą później Wespazjan Kochowski, dookreślając zresztą gwiazdę morską imieniem gwiazdy gwiazd (*stella stellarum*)³³, jak też jedna z nielicznych wówczas piszących kobiet – Konstancja z Ryków Benisławska. Co wydaje się być szczególnie ciekawe, Benisławska w całkiem udanej poetyckiej parafrazie *Pozdrowienia Anielskiego* zapisze jeszcze, w stosunku do Maryi, antyczny symbol cudów świata, tj. legendarną już dziś latarnię na wyspie Pharos³⁴.

rycorum polskich księgi II. Utwory poetyckie, wybór, oprac. M. Eustachiewicz, Wrocław 1991, s. 63, jak też wspomniany *Sonet III Do Najświętszej Panny Mikołaja Sępa-Szarzyńskiego*.

³¹ J. Białostocki, *Wieniec ozdoby...*, nlb.

³² *Magistra Jana z Szamotuł Dekretów doktora, Paterkiem zwanego Kazania o Maryi Pannie czystej* z Kodeksu toruńskiego wydał L. Malinowski, Kraków 1880, s. 90.

³³ W. Kochowski, *Ogród Paniński*, [w:] tegoż, *Utwory poetyckie...*, s. 24. Kochowski przywoła jeszcze jeden symbol maryjny, mianowicie gwiazdę zaranną. Zob. *Pieśni XIX. Studzianna*, s. 81.

³⁴ Zob. *Pieśń III. Łaski pełna w: Piesni sobiespiewane od Konstancji z Ryków Benisławskiej stolnikowej Księstwa Inflantskiego za naleganiem przyjaciół z cienia wiejskiego na jasią wydane (...)*, Wilno 1776, nlb.

Maryja w pięknie świata roślinnego

Maryję porównuje się do szeregu znanych drzew, takich jak: oliwka, cyprys, palma, a przede wszystkim cedr. Ostatnie z wymienionych, ze względu na swoje materialne właściwości, już w czasach biblijnych było symbolem nienaruszonej czystości. A taką przecież czystość, zgodnie z postanowionym w pierwszych wiekach Kościoła dogmatem, zachowała Najświętsza Maryja Panna. Ten popularny obraz roślinny znajdujemy m.in. w średniowiecznym kazaniu na Wniebowzięcie³⁵, ale także w znacznie późniejszym barokowym tekście pióra Ignacego Gorzyńskiego³⁶. Powraca do niego sławiący Studziannę Wespazjan Kochowski³⁷, i mniej zapewne od niego znany zakonny panegirysta – Maryan od św. Stanisława³⁸.

Kolejnym biblijnym obrazem stosowanym w odniesieniu do przywileju wieczystego dziewictwa Maryi jest znak „ogrodu zamkniętego”. *Hortus conclusus*, wywiedziony z literackiego tworzywa *Pieśni nad Pieśniami* znajduje swe poczesne miejsce w niezliczonej liczbie średniowiecznych maryjnych kazań i traktatów³⁹. Ich śladem podąża wielokrotnie wymieniony Kochowski⁴⁰, a poza nim także Stanisław Gornicius⁴¹ i Piotr Hiacynt Pruszczy⁴².

W tym miejscu właściwym zdaje się wspomnienie o specyficznie rozbudowanej i uszczegółowionej maryjnej symbolice kwietnej. I tak, w obrazowaniu literackich zabytków średniowiecza często pojawia się, oczywiście w odniesieniu do Matki Chrystusa, piękna i subtelna konwalia. Jeden z anonimowych autorów tego historycznego czasu pisze:

Po trzecie, Najświętsza Dziewica przez innych nazywana była kwiatem polnym i konwalia, jak śpiewa Kościół święty⁴³.

Wiek siedemnasty przejmuje z owej niedawnej mu przecież przeszłości znamienne części i chętniej inny kwietny obraz, a mianowicie:

³⁵ Syg. AJG II35, k. 172r.

³⁶ I.A. Gorzyński, *Kazanie na uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP*, [w:] tegoż, *Nowy ogłos...*, s. 110.

³⁷ W. Kochowski, *Pieśń XIX Studzianna*, s. 82.

³⁸ Zob. *Hasło Słowa Bożego (...)* czyli *kazania (...)* miane od różnych naygodniejszych kaznodziejow (...), Lwów 1754.

³⁹ Zob. rękopis o syg. AJG II16, k. 98 r.

⁴⁰ W. Kochowski, *Pieśń XIX Studzianna*, s. 54.

⁴¹ Stanisław Gornicius, *Opisanie bractwa...*, nlb.

⁴² P.H. Pruszczy, *Tota pulchra es o Maria*, [w:] *Helikon sarmacki...*, s. 19.

⁴³ AJGII12, k. 261r.

wizerunek subtelnej lilii. A zatem „prześliczną lilią”, która „w ciernie śmierci wpadła”, nazwie Maryję Waclaw Waxmański w *Pieśni o Najświętszej Pannie Maryi w grobie spoczywającej*⁴⁴, a Łazarz Baranowicz zanotuje: „Wewnątrz i z wierzchu piękna jest Maryja/Biała w piękności nie zrówna lilią”⁴⁵.

Znakiem Maryi była także róża. I tak, różaną symbolikę w *Kazaniu II. Na święto Panny Mariey Rożańca świętego* zastosowali Kazimierz Jan Wojsznarowicz⁴⁶, Tomasz Rościszewski⁴⁷ i Wojciech Offiarowicz⁴⁸, z kolei podobieństwo do piękna róży widzą w słynących cudami obrazach: bocheńskim i myślenickim. Poza już wymienionymi symbol ten znaleźć także można w traktacie Bazylisza Jastrzembskiego *Uwagi duchowne albo dyskursy nabożne na tajemnice rożańca świętego*, gdzie znaczy on treści pierwszej tajemnicy radosnej, tj. Zwiastowania⁴⁹, a także w naśladowującej stylistykę staropolskich Godzinek – *Piątej Strzale Miłości Bożej z Pochodni Miłości Bożej* Kaspra Twardowskiego⁵⁰.

Znakowość wybranych przedmiotów świata materialnego

W siedemnastowiecznych tekstach o tematyce maryjnej i mariologicznej znajdziemy przede wszystkim tak charakterystyczne dla baroku sarmackiego słownictwo militarno – batalistyczne. Za przykład niech posłuży fragment o znamiennej stylistyce, wyjęty ze zbioru kazań powstałych podczas uroczystego aktu koronacji słynącej cudami i powszechnie czczonej lwowskiej ikony:

Kiedy y w wojennym mocno wyexercytowana trybie, ufortyfikowana boju. Sicut turris Dawid collum tuum quae aedificata est cum propugnaculis y w rycerskich wypolerowana dziełach przy dostatecznych obozach, milionową na utrzymanie interessow naszych zaszczyca się amunicją: Mille clypei pendent ex ea, omnis armatura fortium. Niepozwała by

⁴⁴ W. Waxmański, *Nowa Jerozolima*, bm1767.

⁴⁵ Ł. Baranowicz, *Maryja wewnątrz i z wierzchu piękna*, [w:] *Helikon...*, s. 45.

⁴⁶ K.J. Wojsznarowicz, *Dom mądrości siedmią kolumnami wsparty w kościele Chrystusowym siedmią uroczystościami Panny Przenaświętszej Maryi (...)*, Antwerpia 1667, s. 53, 55.

⁴⁷ T. Rościszewski, *Łza krwawa obrazu bocheńskiego Naświętszej Panny Maryey (...)*, Kraków 1644, s. 17.

⁴⁸ W. Offiarowicz, *Historia o cudownym Matki Bożej obrazie w Myślenicach (...)*, Kraków 1642, nlb.

⁴⁹ B. Jastrzemski, *Uwagi duchowne albo dyskursy nabożne na tajemnice Rożańca świętego (...)*, Kraków 1670.

⁵⁰ K. Twardowski, *Pochodnia...*, s. 70.

naymniej żadney lękać się inkursyi, niedopuszcza obawiać naiazdow y zasadzek⁵¹.

Maryjny symbol warownej twierdzy, tak powszechnie w baroku stosowany, nie został jednak w baroku wymyślony. Posługiwali się nim pisarze chrześcijańscy znaczenie wcześniej, także w dobie przywoływanego wielokrotnie średniowiecza. Znajdujemy bowiem ów obrosły stosunkowo utrwalonymi znaczeniami obraz w przekazach takich mistrzów pióra, jak na przykład Mateusz z Krakowa⁵². Wspomniany średniowieczny teolog użył tego porównania w rozważaniach na temat tajemnicy Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, odczytywanej w świetle perykopy ewangelicznej: Łk 10, 38–42. Ponadto maryjnie odczytywany zamek warowny, jako nosiciel treści zawierających się w tytule Wspomożenia Wiernych, znalazł się także w bezcennym ikonograficznie i literacko przekazie tzw. *Modlitewnika Władysława Warneńczyka*⁵³.

Natomiast ukształtowany w ściśle określonym czasie i kontekście historyczno-politycznym (wojenne zmagania chrześcijańskiej Europy z potęgą Ottomańskiej Turcji) – staropolski „antemurał” – przedmurze – wspomniany zostanie w *Nieprózuającym próżnowaniu* Wespazjana Kochowskiego, w którym czytamy:

Ten antemurał Sarmacyjej dany,
Przez brzydkie nigdy nie zwalczon pogany,
Do niej się, za tą stoi paizą,
Turcy nie zbliżą⁵⁴.

Jest też Maryja w siedemnastowiecznych tekstach jeszcze i wieżą⁵⁵, tarczą⁵⁶, wojennym bębniem⁵⁷, petardą⁵⁸ i po wielokroć duchową zbrojownią, czyli arsenałem. Do ostatniego z wymienionych symboli nawiązuje na przykład Albrycht Stanisław Radziwiłł, znany w swym czasie i jako pamiętnikarz, i jako głośny pisarz ascetyczny. Cytowany poniżej

⁵¹ Zob. *Hasło Słowa Bożego...*, *Kazanie przy oddawaniu koron...*, nlb.

⁵² Mateusz z Krakowa, *In assumptione Beatae Mariae*, [w:] tegoż, *Sermones de sanctis*, wyd., wstępem i notami krytycznymi opatrzyła B. Chmielowska, Warszawa 1984, s. 129. Zob. też rękopis o syg. AJG II4, k. 244 r.

⁵³ *Modlitewnik Władysława Warneńczyka*, oprac. L. Biernacki, R. Ganszyniec, W. Podlacha, Lwów 1928, s. 33.

⁵⁴ W. Kochowski, *Pieśń XIX Studzianna*, s. 82.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ K. Wyszomirski, *Maryja Pruskich krajow y całej Polski Dziedziczna Pani*, [w:] *Hasło...*, nlb.

⁵⁷ A.S. Radziwiłł, *Discurs nabożny z kilku słow wzięty o wystawieniu Naświętszey Panny Bogurodzicy Mariey (...)*, Wilno 1636, nlb.

⁵⁸ Tamże.

fragment pochodzi z dziełka autora o tytule *Discurs nabożny z kilku słów wzięty o wystawieniu Naświętszey Panny Bogurodzicy Mariey*, w którym Raziwiłł notuje:

Do potkania z nieprzyjacielem dostatek oręża rozmaitego w niey, jako u hetmana y u woyska. Jest tam miecz barzo ostrzy boleści, który ostrzono przez lat trzydzieści y trzy. Jest tarcza wiary jako kościół nazywa Naświętszą Pannę (clypeus omnibus in te sperantibus), przyłbica zowiąc onę wszystkich jey dufających. Są strzały, ktore opisywał psalmista: Sa gitte in manu potentis⁵⁹.

Poza już omówionymi symbolami świata materialnego, czyli poza dziedziną wojny i oręża, warto zapewne jeszcze zwrócić uwagę na określenie Matki Chrystusa jako księgi, biblioteki i - co ciekawe - apteki. I tak *księgą świętą*, bo zapisaną ręką Ducha Świętego, *księgą mądrą*, bo wspomagająca błądzących na drodze zbawienia, i w końcu *księgą bezcenną*, bo przewyższającą wszystkich świętych, nazwie Maryję piętnastowieczny teolog Piotr z Miłosławia⁶⁰.

Mniej więcej w tym samym czasie inny kaznodzieja, Mateusz z Krakowa, w tekście *In wigilia assumptionis Sanctae Mariae* zapisze: „O błogosławiona biblioteka, w której wszystkich ksiąg mądrość najpełniej się zawiera, ponieważ w niej zamieszkała pełnia bóstwa cieleśnie”⁶¹. Symbolikę ksiąg, oczywiście w odniesieniu do treści maryjnych, powtórzy barok, na przykład w osobach Jakuba Filipowicza⁶² czy też Wojciecha Offiarowicza⁶³.

Na koniec wspomnieć wypada o *uniwersalnej chorob aptece*, zamieszczonej w historii krakowskiego obrazu Matki Boskiej na Piasku⁶⁴, jak też *apotheca gratiarum*, zastosowanej w tzw. księdze cudów *Skarbu nieprzebranego, klejnotu nieoszacowanego Bogurodzicy Panny Matki Miłosierdzia we wsi Piękoszowie*⁶⁵.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ AJG II37, k. 197 v.

⁶¹ Mateusz z Krakowa, *In wigilia assumptionis Sanctae Mariae*, [w:] tegoż, *Sermones de sanctis...*, s. 127.

⁶² J. Filipowicz, *Kazanie na dzień Narodzenia Matki Boskiej*, [w:] tegoż, *Kazania na święta całego roku (...)*, Poznań 1737, nlb.

⁶³ W. Offiarowicz, *Historia o cudownym Matki Bożej obrazie...*, nlb.

⁶⁴ F. Wolski, *Piasek święty, sławny y cudowny bo od Przenaświętszey Panny Mariey obrany (...)*, Kraków 1661, nlb.

⁶⁵ M. Złotnicki, *Skarb nieprzebrany klejnot nieoszacowany Bogurodzica Panna Marya Matka Miłosierdzia we wsi Piękoszowie (...)*, Częstochowa 1722, nlb.

Wnioski

Omówione w opracowaniu symbole stanowią zaledwie reprezentację przyjętych i przez wieki stosowanych umownych znaków kultury. Trudno byłoby zresztą mówić o nich wszystkich, skoro nawet w tak potraktowanej reprezentacji skłaniają do stwierdzenia, że są obecne praktycznie w każdym z ważnych dzieł literatury religijnej i to niezależnie, czy jest to historyczny czas średniowiecza, czy też dwa wieki późniejszego baroku.

Kolejne rozdziały, w których wyodrębnione znaki uszeregowane zostały według przyjętych a umownych kryteriów, najczęściej dziedzin realnego świata i życia, pokazały, i to w sposób chyba dostatecznie udowodniony, odwieczny mechanizm tzw. dziedziczenia kulturowego. Widać bowiem w zestawieniach konkretnych obrazów symbolicznych, oczywiście o tematyce maryjnej, przenoszenie najważniejszych treści kulturowych. W swej najgłębszej warstwie znaczeniowej pozostają one (treści kulturowe) niezienne, mimo prób zastosowania nieco innych, bardziej indywidualnych, czy też twórczo odświeżonych prób ich odczytywania.

Poza tym wykorzystywane przez kolejne pokolenia twórców maryjne symbole stają się materialnym dowodem możliwości udanego połączenia wiedzy, na przykład z zakresu bibliistyki, chrześcijańskiej tradycji z bogactwem ciągle niewyczerpanej wyobraźni piszących.

Beata Łukarska

Marian Symbolism in the Selected Mediaeval and Baroque Polish Texts

The author examines the Marian symbolism in the Polish mediaeval and baroque texts. The article presents fragments of works in which one can find: the symbols from the Bible (such as Noah's Ark, Eden), astronomical symbols (for example, sun, moon, dawn), floral motifs (such as flowers: rose, lily), and objects (such as a fortress, book or shield). The author reveals an ancient roots and durability of the basic meanings of religious symbols.